

Sygn. akt V Pa 3/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Marek

Sędziowie: SSO Krzysztof Głowczyński

SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz (spr.)

Protokolant: star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przy udziale interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie IV Wydział Pracy

z dnia 4 października 2017 r.

sygn. akt IV P 119/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 zasądzoną od strony pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powoda W. J. rentę uzupełniającą określa na kwotę po 500 zł (słownie złotych: pięćset) miesięcznie, w miejsce kwoty po 1 000 zł miesięcznie, nie naruszając rozstrzygnięcia zawartego w tym punkcie w pozostałym zakresie i oddalając powództwo o rentę uzupełniającą w pozostałej części,*
- w punkcie 2 określa zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego na kwotę 1598, 64 zł w miejsce kwoty 3 600 zł nie naruszając zawartego w tym punkcie rozstrzygnięcia w pozostałym zakresie oraz zasądza dodatkowo od interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda kwotę 1598, 64 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,*

- **w punkcie 3 nakazuje stronie pozwanej oraz interwenientowi ubocznemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Głogowie) kwoty po 1810 zł tytułem niewiszczonych w sprawie kosztów sądowych, obciążając pozostałą częścią tych kosztów Skarb Państwa,**

II. **dalej idące apelacje oddala,**

III. **zasądza od strony pozwanej i interwenienta ubocznego na rzecz powoda kwoty po 1134 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Krzysztof Głowczyński SSO Andrzej Marek SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz

UZASADNIENIE

Powód W. J. w pozwie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., domagał się zasądzenia:

- kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 2.000 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego

- kwoty 4.990,56 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,

- dożywotniej miesięcznej renty w kwocie 1.000 zł,

- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Żądanie swoje uzasadnił tym, że pracował w spółce od 1 sierpnia 2012 r., początkowo w oparciu o umowę na okres próbny na stanowisku pomocnika rzeźnika. Następnie został zatrudniony na tym samym stanowisku pracy w oparciu o umowę o pracę zawartą na czas określony. Mocą aneksu z dnia 29 marca 2013 r. z dniem 1 kwietnia 2013 r. zmianie uległo jego stanowisko pracy, który od tego czasu wykonywał obowiązki rozbieracza - wykrawacza. Do zadań rozbieracza - wykrawacza należało m.in. przenoszenie skór bydlęcych i wymion krów do basenów (...).

Dnia 27 września 2013 r. około godziny 11.00 bez uprzedniego przeszkolenia przez swojego zwierzchnika służbowego bądź inną osobę upoważnioną przez pozwaną spółkę, został przeniesiony z działu ćwiartowania do działu uboju, gdzie inni pracownicy, pracując na pneumatycznych windach, zajmowali się skórowaniem zawieszonych na hakach bydła. Tego samego dnia w czasie wykonywania powierzonych jemu przez pracodawcę obowiązków uległ wypadkowi przy pracy. Poruszając się po podłodze mokrej oraz brudnej od tłuszczu, krwi i płynów ustrojowych, nieszczęśliwie poślizgnął się, w wyniku czego osunął się na ziemię i wpadł wprost pod najeżdżający podest ruchomej windy do skórowania. Do wypadku doszło podczas wykonywania przez powoda obowiązków pracowniczych w zakładzie pracy należącym do strony pozwanej.

W wyniku wypadku przy pracy powód doznał m.in. złamania trzech żeber, stłuczenia ściany klatki piersiowej oraz stłuczenia miednicy. Bezpośrednią przyczyną wymienionych uszczerbków był nie tyle sam upadek w wyniku poślizgnięcia się, lecz przygnięcie powoda przez zjeżdżającą windę do skórowania. W toku dalszej diagnostyki ustalono, że W. J. doznał również złamania kości piętowej prawej. Niezwłocznie zaordynowano powodowi opatrunków gipsowy, a następnie wypisano go do domu z zaleceniem zgłoszenia się do kontroli w poradni specjalistycznej.

Od daty przedmiotowego zdarzenia powód odczuwa dolegliwości zdrowotne, mające źródło w opisanym wypadku przy pracy. Najdotkliwszy dla powoda jest skomplikowany uraz stopy prawej, którego skutki odczuwa do

dnia dzisiejszego. Pomimo długiej i żmudnej rehabilitacji, licznych wizyt lekarskich oraz przebytych zabiegów chirurgicznych, następstwa przedmiotowego wypadku przy pracy do dnia dzisiejszego nie zostały wyleczone i w sposób istotny utrudniają powodowi normalną egzystencję. Nadal utrzymują się u niego dolegliwości bólowe i obrzęki uniemożliwiające codzienne funkcjonowanie i aktywne spędzanie czasu wolnego. W następstwie wypadku istotnemu ograniczeniu uległy możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia. Powód w następstwie urazu doznanego w wyniku wypadku przy pracy ma przeciwwskazanie do dźwigania przedmiotów o wadze przekraczającej 4-5 kg, jak również nie może wykonywać pracy fizycznej lub stojącej. Ma zalecenie prowadzenia oszczędnego trybu życia. Przeciwwskazania do zatrudnienia uniemożliwiają powodowi wykonywania pracy w zawodzie wyuczonym (murarz), jak również dotychczas wykonywanym (rozbieracz- wykrawacz).

Uszczerbki doznane przez W. J. w wypadku przy pracy z dnia 27 września 2013 r., jak również ich trwałość oraz dolegliwość następstw, skutkowałą przyznaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w L. prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy okresowo do 31 stycznia 2018r. Jako datę początkową powstania niezdolności do pracy wskazano dzień od 27 września 2013 r. tj. datę wypadku przy pracy.

Z badania z dnia 22 marca 2016 r. wynika, iż pomimo długotrwałego oraz uciążliwego leczenia powód dotychczas nie odzyskał pełni zdolności do pracy i do normalnej, codziennej aktywności, a ponadto nadal leczony jest w związku z następstwami wypadku przy pracy, bowiem w tkankach miękkich okołostawowych nadal zaobserwowano fragmenty kostne (odłamy kostne, które nie są zrośnięte).

Dodatkowo swoje żądanie powód uzasadnił wystąpieniem u niego stały 15% uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 27 września 2013r., stwierdzonego orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS w L. .

Strona pozwana, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Stanowisko swoje uzasadniła tym, że w całości kwestionuje roszczenia powoda zgłoszone w pozwie- zarówno co do zasady jak i wysokości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że poza sporem pozostaje, że powód był pracownikiem pozwanej spółki i w dniu 27 września 2013 r. powód uległ wypadkowi w pracy tj. wpadł pod ruchomy podest (windę); w wyniku wypadku powód doznał stłuczenia ściany klatki piersiowej, potłuczenia miednicy i złamania kości pięty.

Pozostałym okolicznościom, opisanym w pozwie, strona pozwana zaprzeczyła w szczególności żeby:

- przed przystąpieniem do pracy powód nie przeszedł instruktażu stanowiskowego;
- powód poślizgnął się na podłodze mokrej i brudnej od tłuszczu, krwi oraz płynów ustrojowych;
- podest nie był należycie zabezpieczony;
- pozwana spółka była zakładem/ przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody- w rozumieniu art.435 § 1 kc;
- sprawie nie występowały okoliczności egzoneracyjne, wyłączające odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie ryzyka;
- winda która przygniotła powoda, poruszała się z bardzo dużą prędkością, przekraczającą prędkość tego typu urządzeń, gdyż została celowo zmodyfikowana przez stronę pozwaną poprzez usunięcie zabezpieczeń ograniczających prędkość zjazdów i wjazdów.

Ponadto w odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że nie ma podstaw do obciążenia (...) sp.z o.o. za zdarzenie z dnia 27 września 2013 r. na podstawie art. 435 kc w zw. z art. 300 kp., który stanowi że przesłanką odpowiedzialności jest ryzyko wyrządzenia szkody, związane z działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa wykorzystującego zagrażające bezpieczeństwu siły przyrody. W/w odpowiedzialność powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do jego funkcjonowania jako całości, a nie poszczególnych elementów. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą istnieje wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. Ocena, czy przedsiębiorstwo stanowi zakład, o którym mowa w art. 435 § 1 kc musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa tj. ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Uwzględniając technologię produkcji mięsnej, w szczególności stosunek pracy ludzkiej do pracy maszyn i urządzeń, a także okoliczności wypadku, stwierdzić należy, że zakład (...)nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a doznany przez powoda uraz nie miał związku z ruchem tegoż przedsiębiorstwa.

Ponadto w odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, że pracodawca w sposób należyty podjął działania mające na celu zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom zatrudnionych pracowników. W pomieszczeniach, w których odbywa się produkcja mięsna, wilgoć na podłodze- jest normalnym warunkiem pracy. Podłoga była na bieżąco wycierana z pozostałości, ale ciągłość produkcji oraz związane z tym imisje, uniemożliwiają pełne wyeliminowanie wilgoci. Powód pracując w zakładach mięsnych znał warunki panujące w tego rodzaju pomieszczeniach i miał pełną świadomość konieczności zachowania w nich szczególnych środków ostrożności. Z tej przyczyny, nawet przyjmując za prawdziwe twierdzenia powoda, jakoby przyczyną poślizgnięcia miała być wilgoć na podłodze, bezsporne winno być, że upadek był skutkiem wyłącznie jego nieuwagi i niezastosowania się do obowiązujących reguł ostrożności.

W konsekwencji strona pozwana twierdziła, że skoro do zdarzenia doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego, nie można przyjąć jakiegokolwiek zawinienia po stronie (...) Sp.z o.o. w B. za zdarzenie z dnia 27 września 2013 r. Powyższe wyklucza oparcie odpowiedzialności na zasadzie art. 415 kc.

Z uwagi na brak realizacji przesłanek odpowiedzialności deliktowej zarówno na zasadzie ryzyka, jak i na zasadzie winy- strona pozwana zakwestionowała roszczenia powoda co do zasady. Niezależnie od powyższego wskazała, że kwestionuje roszczenia powoda również co do ich wysokości, gdyż na gruncie obowiązującego porządku prawnego - możliwe jest dochodzenie roszczeń nieobjętych tzw. ubezpieczeniem wypadkowym, jednak pod warunkiem wykazania przez pracownika, że otrzymane dotąd świadczenia nie rekompensują w pełni doznanego urazu. Zdaniem strony pozwanej otrzymane przez powoda z ZUS jednorazowe odszkodowanie w kwocie 11.700.00 zł w całości odpowiada skali doznanego przez poszkodowanego uszczerbku i poniesionej szkody, brak jest zatem podstaw domagania się od pozwanej jakiegokolwiek uzupełnienia.

Ponadto strona pozwana wskazała, że dokumentacja medyczna dotycząca urazu stopy jest datowana na październik 2014 r., co oznacza, że została sporządzona blisko rok po zdarzeniu, a zdiagnozowanie pourazowej zmiany przeciążeniowej stopy prawej, może oznaczać, że obecny stan zdrowia powoda jest wynikiem jego własnych zachowań i zaniedbań (otyłość brzuszna), które doprowadziły do przeciążenia stopy. Dodatkowo wynik badania z 7 kwietnia 2015 r. wskazuje na istnienie zmian zwyrodnieniowych prawej stopy powoda jeszcze przed wypadkiem z dnia 27 września 2013 r.

Odnośnie żądania zwrotu kosztów sprawowanej opieki nad powodem w czasie leczenia zarzucono, że nie wskazano sposobu obliczenia wartości roszczenia w tym zakresie, a ponadto z przedłożonych dokumentów wynika, że S. P., której oświadczenie powód załączył - jest jego narzeczoną, co podważa twierdzenia o odpłatnym charakterze pomocy z jej strony.

Wezwane do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwo (...) S.A. w W. - wniosło o oddalenie powództwa w całości.

Stanowisko swoje interwenient uboczny uzasadnił tym, że stan faktyczny niniejszej sprawy obejmuje skutki zdarzenia do którego doszło na stanowisku pracy, w siedzibie Spółki (...) sp. z o.o. w dniu 27 września 2013 r. Powód będący pracownikiem firmy zajmującej się ubojem zwierząt i przetwórstwem mięsa potknął się i wpadł pod ruchomy podest windy do skórowania, doznając uszkodzeń ciała .

Powód zgłosił interwenientowi ubocznemu doznana szkodę na osobie. W związku ze zgłoszeniem interwenient prowadził - zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 817 § 2 KC – w przedmiotowej sprawie postępowanie mające na celu ustalenie okoliczności niezbędnych do uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz wysokości należnych powodowi świadczeń. Interwenient po dokonaniu szczegółowej analizy zgromadzonych akt, podjął decyzję o odmowie wypłaty żądanego przez powoda świadczenia tytułem zadośćuczynienia , co nastąpiło zgodnie z art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Interwenient uzasadnił swoją decyzję, tym że z posiadanych materiałów wynika, że do zdarzenia szkodowego doszło z wyłącznej winy powoda.

Interwenient uboczny wskazuje, iż w chwili zdarzenia odpowiedzialność cywilna (...) sp. z o.o. objęta była, zgodnie z polisą ubezpieczeniową nr (...) zakresem ochrony świadczonej przez interwenienta. Odpowiedzialność ta ma charakter akcesoryjny, tj. wtórny wobec odpowiedzialności strony pozwanej i doznaje ograniczeń tak wynikających z zakresu odpowiedzialności przedsiębiorstwa, jak i z zakresu ochrony świadczonej na podstawie umowy ubezpieczenia. W tym aspekcie interwenient wskazał, iż zgodnie z zapisem polisy - klauzulą nr (...) do (...): „(...) wypłaca odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanemu z tytułu wypadku przy pracy na podstawie Ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych”. Suma ubezpieczenia, którą objęte są szkody poniesione przez pracowników na podstawie Klauzuli nr (...) do(...), to 861 220 zł.

Ustalenia poczynione w trakcie postępowania likwidacyjnego nie potwierdziły stanowiska powoda jakoby jego upadek był wynikiem nieprawidłowego i zawinionego działania strony pozwanej. Powód nie wykazał , aby do jego upadku doprowadziły rzekomo złe warunki panujące na miejscu zdarzenia. Jednocześnie jego twierdzeniom przeczą dokumenty sporządzone w związku z wypadkiem przy pracy. Zgodnie z informacjami zgromadzonymi w protokole wyjaśnień świadków, protokole ustalenia okoliczności oraz zgodnie z informacjami z protokołu wyjaśnień samego poszkodowanego - przyczyną jego upadku było potknięcie, a nie jak zostało podniesione w pozwie - poślizgnięcie. Tym samym jedyną przyczyną jaka doprowadziła do upadku powoda mogło być niezachowanie przez niego elementarnych zasad ostrożności.

Jednocześnie interwenient wskazuje, że w dniu wypadku powód posiadał zaświadczenie o zdolności do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku oraz aktualne zaświadczenie o przeprowadzeniu szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto w dniu wypadku strona pozwana zapewniła powodowi odzież roboczą - gumowe obuwie ochronne oraz kask ochronny.

W związku z powyższym - w opinii interwenienta ubocznego – strona dochowała należytej staranności, aby do wypadku nie doszło. Tym samym jedyną przyczyną zaistnienia zdarzenia było jak wskazano w dokumentach powypadkowych - potknięcie się przez powoda spowodowane brakiem ostrożności.

W konsekwencji przedstawionych okoliczności sprawy interwenient uboczny zakwestionował roszczenie powoda co do zasady jak i co do wysokości.

Sąd Rejonowy w Głogowie wyrokiem z dnia 4 października 2017r. : zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., na rzecz powoda, W. J.: rentę uzupełniającą w wysokości 1.000 zł miesięcznie, poczynając od dnia 16 lutego 2016 roku płatną do dnia 10-go każdego następnego miesiąca (pkt.I) ; kwoty:40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 roku do dnia zapłaty,

2.000 zł tytułem kosztów sprawowanej opieki przez osoby trzecie, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, 4.990,56 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek medycznych, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego(pkt. II)

W pkt. III wyroku nakazano stronie pozwanej, (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Głogowie) kwotę 4.129,93zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód W. J., był zatrudniony u strony pozwanej, w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., od dnia 1 sierpnia 2012 r., początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 31 października 2012 r. na stanowisku pomocnika rzeźnika.

Następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 31 października 2013 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnik rzeźnika.

Aneks nr(...)do tej umowy o pracę z dnia 29 marca 2013 r. zgodnie zmieniono zapis tej umowy i ustalono, że od dnia 1 kwietnia 2013 r. powód będzie pracował na stanowisku rozbieracz- wykrawacz.

W dniu 27 września 2013 r. w powód rozpoczął pracę o godzinie 4.00 rano i miał pracować do ukończenia uboju w tym dniu. Pracę wykonywał w zakładzie w C.. Od rana pracował na dziale ćwiartowania, a od godziny około 11:00 na polecenie kierownika zakładu został przesunięty do uboju. Polecenie to przekazał powodowi jego brygadzysta. Na uboju do obowiązków W. J. należało segregowanie i układanie do dużych pojemników odpadów poubojowych (skór z głów bydła, wymion, kopyt itp.). Podczas tych czynności powód musiał przechodzić obok pracującej windy do skórowania bydła, gdyż innej drogi nie było. Obszar pracującej windy nie był zabezpieczony żadnymi barierkami.

Podłoga w całym dziele uboju również przy windach do skórowania bydła była brudna (zachlapana krwią, mlekiem, płynami ustrojowymi oraz zabrudzona była odchodami zwierząt). Podczas wykonywania obowiązków pracowniczych związanych z przenoszeniem do pojemników odpadów poubojowych powód poślizgnął się na brudnej podłodze i wpadł pod zjeżdżającą w dół windę do skórowania, która docisnęła go do posadzki.

Po wypadku wezwano karetkę pogotowia i powód przewieziony został na oddział pomocy doraźnej w G., gdzie założono mu opatrunek gipsowy.

W wyniku wypadku W. J. doznał złamania trzech żeber prawych, miał potłuczoną miednicę i złamanie kości piętowej nogi prawej.

Strona pozwana w dniu 8 maja 2014 r. sporządziła protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - po interwencji powoda, uznając wypadek powoda w dniu 27 września 2013 r. za wypadek przy pracy. W protokole powypadkowym strona pozwana wpisała godzinę 11:00 jako godzinę rozpoczęcia przez powoda pracy w dniu 27 września 2013 r., podczas, gdy tego dnia W. J. pracował od 04:00 rano.

Po wypadku przy pracy W. J. przebywał na zwolnieniu lekarskim do końca umowy o pracę i po jej rozwiązaniu, pobierając przez sześć miesięcy zasiłek chorobowy do 27 marca 2014r. Następnie przez 8 kolejnych miesięcy pobierał świadczenie rehabilitacyjne do 27 listopada 2014r.

Po zaprzestaniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powód nie miał żadnych środków do życia. Korzystał w pomocy społecznej udzielonej przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w G. otrzymując zapomogi pieniężne w wysokości: 150 zł na leczenie, 150- 300 zł na jedzenie, 400 zł na opał. Taka pomoc udzielana była przez cały czas od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

Po wypadku przy pracy w dniu 27 września 2013r. W. J. leczył się prywatnie u ortopedy i traumatologa w L. oraz w Poradni Chirurgicznej (...)sp.zo.o. w G. w związku ze stanem po urazie stopy prawej ze złamaniem stawu skokowego

dolnego, pourazowymi zmianami przeciążeniowymi stopy prawej z cechami zespołu Sudecka, stanu po leczeniu operacyjnym złamania kości goleni lewej.

W dniu 22 kwietnia 2014 r. Powiatowy Zespół Orzekania o Niepełnosprawności w G. wydał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, W. J., zaliczając go do stopnia niepełnosprawności lekkiego, a od dnia 07 czerwca 2016r. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (orzeczenie z dnia 21 czerwca 2016r.)

Z uwagi na następstwa wypadku przy pracy u powoda stwierdzono 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu i wypłacono łączne odszkodowanie w wysokości 15.600zł.

Po wypadku W. J. nie był w stanie samodzielnie funkcjonować. Czynności życia codziennego jak mycie, ubieranie, kąpanie pod prysznicem, przesłanie łóżka, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, robienie zakupów, zmiana pościeli, podawania posiłków, wody, realizowanie recept w aptece, towarzyszenie powodowi do lekarza sprzątanie pomieszczeń, z których powód korzystał, wykonywała S. P. i J. G..

S. P. sprawowała opiekę nad powodem w następujących okresach:

- 27 września 2013 r. do 31 października 2013 r., gdy miał prawą nogę w gipsie, złamane 3 żebra i obitą miednicę od poniedziałku do piątku w godzinach od 16:00 do wyjścia do pracy dnia następnego do godziny 7.45 oraz w weekendy przez całą dobę.

- 16 września 2015 r. do 12 października 2015 r., gdy był po zabiegu operacyjnym artroskopii od poniedziałku do piątku w godzinach od 16.00 do wyjścia do pracy dnia następnego do godziny 7.45 oraz w weekendy przez całą dobę.

- 23 maja 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. gdy był po zabiegu operacyjnym artrodezy i miał założony opatrunek gipsowy na prawą nogę od poniedziałku do piątku w godzinach od 16:00 do wyjścia do pracy dnia następnego do godziny 7.45 oraz w weekendy przez całą dobę.

J. G. sprawował opiekę nad powodem w następujących okresach:

- 27 września 2013 r. do 31 października 2013 r., gdy miał prawą nogę w gipsie, złamane 3 żebra i obitą miednicę od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 15:00.

- 16 września.2015 r. do 12 października2015 r., gdy był po zabiegu operacyjnym artroskopii od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 15:00.

- 23 maja 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. gdy był po zabiegu operacyjnym artrodezy i miał założony opatrunek gipsowy na prawą nogę od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 15:00.

W Ośrodku Pomocy Społecznej w G. od dnia 27 września 2013 r. do chwili obecnej całkowity koszt usługi wynosi 11 zł za godzinę.

W związku z wizytami u lekarzy i na zabiegach w miejscowości G., L., W., L., R., K., L. powód poruszał się samochodem marki V. o pojemności skokowej silnika 999 cm³ tj. przekraczającej 900 cm³. Przejechał 5971km .

Z uwagi na stopień zaawansowania schorzeń będących następstwem wypadku przy pracy w dniu 27 września 2013r. Sąd Okręgowy w Legnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 23 lutego 2016 r. w ten sposób, że przyznał powodowi, W. J., prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – z ogólnego stanu zdrowia - za okres od 1 grudnia 2015 r. do 31 stycznia 2018 r. Rentę powód pobierał w wysokości netto 850zł .

U powoda W. J. stwierdzono następujące schorzenia będące następstwem wypadku przy pracy z dnia 27 września 2013r.: uraz zmiążdżeniowy stawu skokowego prawego z złamaniem kości piętowej i uszkodzeniem stawu piętowo-sześciennego (złamanie powikłane zespołem Sudecka oraz artrozą stawu skokowego wymagającego usztywnienia

(artrodezy) stawu skokowego dolnego); stłuczenie klatki piersiowej z złamaniem trzech żeber po stronie prawej; stłuczenie miednicy . W chwili obecnej powód jest w trakcie leczenia i jest nadal niezdolny do podjęcia pracy zarobkowej. Po uzyskaniu pełnego wygojenia ortrodezy stawu skokowego możliwy jest powrót powoda do pracy zawodowej. Jednak praca ta nie może odbywać się w warunkach uciążliwych, nie może być to ciężka praca fizyczna wymagająca długotrwałego stania i częstego chodzenia. Ograniczenie ruchomości stawu skokowego prawego będzie się utrzymywało do końca życia.

W dostępnej dokumentacji lekarskiej za lata 2013-2015 u powoda nie stwierdzono otyłości. Aktualna waga jest wynikiem braku możliwości wykonywania przez W. J. ćwiczeń fizycznych i aktywności ruchowej (jazda na rowerze , gra w piłkę itp.) .

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał , że powzew zasługuje na uwzględnienie w całości , bowiem na podstawie ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał, że powództwo w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku przy pracy w dniu 27 września 2013 r. jest zasadne , a kwota 40.000 zł uwzględnia rozmiar doznanej krzywdy, trwałość skutków choroby, wiek powoda, rozmiar doznanych przez niego cierpień fizycznych- ból, długotrwałość leczenia, stan jego zdrowia, który wpływa stale na jakość codziennego życie. Zauważyć należy iż leczenie powoda trwa do chwili obecnej i nie wiadomo kiedy zostanie zakończone. Ponadto ograniczenie ruchomości stawu skokowego prawego będzie się utrzymywało do końca życia.

Sąd Rejonowy oparł się na przepisie art. 435 § 1 kc w związku z art. 300 kpc przewidującym zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i nakładającym odpowiedzialność tak za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, gdzie przesłanką tej odpowiedzialności jest normalny związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą.

W zakresie przyznania renty Sąd Rejonowy oparł swoje orzeczenia na przepisach art. 444 § 2 kc w związku z art. 300 kp i art. 361 § 1 kc i uznał , że skoro warunkiem niezbędnym do przyznania renty jest istnienie szkody po stronie poszkodowanego, a zdaniem Sądu szkoda taka wystąpiła to w konsekwencji w tym zakresie powództwo uwzględnił sąd zgodnie z żądaniem pozwu , ponieważ na skutek wypadku przy pracy, powód stał się całkowicie niezdolny do pracy. W konsekwencji uwzględniając minimalne wynagrodzenie miesięczne brutto pracownika zatrudnionego na cały etat brutto w 2013 r. , w 2014 r. , w 2015 r., w 2016, więc żądanie renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie nie było wygórowane .

Sąd Rejonowy uznał ponadto, że rekompensata szkód powstałych na skutek wypadku przy pracy obejmuje również rekompensatę za czas jaki był potrzebny do sprawowania opieki czy też wykonywania czynności życia codziennego, których powód po wypadku sam nie był w stanie wykonać. Stan zdrowia po wypadku jak i po zabiegach operacyjnych uniemożliwiał powodowi m.in. robienie zakupów, realizację recept, sprzątanie, gotowanie, ubieranie, kąpanie i dlatego Sąd uznał za zasadne zasądzenie kwoty 2.000 zł z tego tytułu.

Ponadto powód Sąd Rejonowy uznał, że W. J. korzystał z samochodu osobowego marki V. o pojemności silnika 999 cm³ , wyjeżdżając na wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne oraz do szpitali. Wyjazdy te były konieczne i bezpośrednio związane ze stanem zdrowia powoda spowodowanym wypadkiem przy pracy w dniu 27 września 2013 r. Zdaniem Sądu powód wykazał , że z tego tytułu poniósł koszty w łącznej wysokości 4.990,56 zł.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona pozwana i w wywiezionej apelacji zaskarżyła go w całości, zarzucając :

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 435 k.c. w wyniku błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, poprzez uznanie, że strona pozwana prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), skutkiem czego ponosi za zaistniały wypadek odpowiedzialność na zasadzie ryzyka; jak również, że istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy wypadkiem powoda, a ruchem tegoż przedsiębiorstwa, a sytuacji, gdy pozwana nie prowadziła na własny rachunek żadnego przedsiębiorstwa/zakładu tylko świadczyła usługi na rzecz podmiotu prowadzącego

na własny rachunek przedsiębiorstwo/zakład; działalność w/w przedsiębiorstwa/zakładu jak również działalność pozwanej nie opierała się na pracy maszyn i urządzeń, albowiem w procesie produkcyjnym przeważał czynnik ludzki,

2. rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k. p. c. oraz art. 286 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. art. 444 § 1 k.c.. w zw. z art. 445 §1 k.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, wyniku przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej sprzecznie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym m.in. pisemnymi oświadczeniami powoda, protokołem powypadkowym, zeznaniami przesłuchiwanymi w sprawie świadków, pominięciem szeregu istotnych dowodów oraz okoliczności podnoszonych przez stronę pozwaną, w szczególności w zakresie rzeczywistych przyczyn wypadku, wpływu otyłości powoda na jego obecny stan zdrowia,; uszczerbku na zdrowiu oraz krzywd i związanych z przebytych wypadkiem cierpień, nie wykazania związku przyczynowego pomiędzy przebytych urazem, a obecnym stanem zdrowia, sprzecznie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie uznania kosztów opieki sprawowanej przez narzeczoną powoda, , przyjęcia, że powód do dnia dzisiejszego pracowałby w pozwanej Spółce, albo innej - osiągając dochody na poziomie sprzed wypadku, co uzasadniało przyznanie renty, w sposób nieobiektywny, w szczególności w wyniku oparcia rozstrzygnięcia na nierzetelnej, niepełnej i niewiarygodnej opinii biegłego sądowego , która z powodu istotnych wad oraz braków, nie powinna stanowić podstawy wiążących ustaleń,

3. rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w wyniku zasądzenia rażąco wysokiego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do rozmiarów krzywd oraz cierpień związanych z przebytych urazem, w tym w wyniku pominięcia przy ustalaniu jego wysokości kwoty odszkodowania wypłaconego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z tytułu 25 % uszczerbku na zdrowiu.

4.. rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c.. które miało istotny wpływ treść rozstrzygnięcia, poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanej zawartego w piśmie procesowym z dnia 23 sierpnia 2017 r. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, który to dowód był niezbędny i uzasadniony,

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Głogowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ,

2. dopuszczenie na zasadzie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. dowodu z opinii nowego biegłego sądowego lekarza z zakresu ortopedii na okoliczność ustalenia, czy stwierdzony uraz, jakiego powód doznał w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 27 września 2013r. skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu o charakterze trwałym, w jakiej wysokości, jeżeli tak to jak długo powód odczuwał (będzie odczuwać) skutki tego urazu, w jakim stopniu rzutują one na jego aktywność życiową, czy uraz powoda powoduje stan zagrażający jego zdrowiu lub życiu, jeżeli tak to w jakim stopniu i w jakim zakresie, czy uraz powoda wiąże się ze znacznymi dolegliwościami (ból ,cierpienie i o jakim natężeniu), czy występują jakieś przeciwwskazania i zalecenia związane urazem jakiego doznał powód, a związane z codziennym funkcjonowaniem, podejmowaniem aktywności życiowej, oraz jaką pracę w aktualnym stanie zdrowia, powód mógłby wykonywać, jak również ustosunkowanie się do zagadnień zgłoszonych przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 9 maja 2017 r.

Z wyrokiem tym nie zgodził się również interwenient uboczny i w wywiedzonej apelacji zaskarżył go w całości, zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 328 § 2 kpc w zw. z 233 § 1 kpc poprzez braku wskazania w uzasadnieniu wyroku. wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dowodów, na których się sąd oparł i przyczyn, dla których sąd odmówił mocy dowodowej dowodom

z zeznań świadków P. D. oraz J. M., z których wynika, że powód wbrew zasadom bezpieczeństwa wszedł pod windę do skórowania;

- art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań świadków P. D., oraz J. M. prowadzących do błędnej konkluzji, że osoby te nie były świadkami wypadku przy pracy oraz nie znają jego przyczyny;

- art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań wyżej wskazanych świadków, z których to zeznań wynika, że przyczyną zdarzenia szkodowego z dnia 27 września 2013 r. było jedynie nieprawidłowe zachowanie powoda w postaci wejścia pod windę do skórowania;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 415 kc poprzez jego niezastosowanie podczas gdy w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, iż odpowiedzialność przedsiębiorstw pozwanej winna być rozpatrywana na zasadzie winy, nie zaś na zasadzie ryzyka zgodnie z art. 435 kc;

- art. 435 § 1 KC poprzez jego błędne zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd przesłanki egzoneracyjnej - wyłącznej winy poszkodowanego.

W związku z powyższym apelujący wniósł o oddalenie powództwa W. J. w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta kosztów postępowania za I instancję oraz postępowanie apelacyjne wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego zasługują na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że zarówno strona pozwana jak i interwenient uboczny podnieśli zarzut dotyczący niezasadnego przejęcia przez Sąd I instancji, że strona pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, czego następstwem było uznanie, że ponosi ona odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 kc.

W przedmiocie powyższych zarzutów uznać należało, że – wbrew twierdzeniom apelujących - ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż przedsiębiorstwo, w którym doszło do wypadku przy pracy jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch przy użyciu sił przyrody.

Jak wynika bowiem z akt wypadkowych do zdarzenia z dnia 27 września 2013r. - uznanego za wypadek przy pracy - doszło na terenie Zakładu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. .

Bezspornym w sprawie jest fakt, iż w/w podmiot i stronę pozwaną łączyła umowa, na podstawie której na terenie należącym do Zakładu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. strona pozwana zajmowała się produkcją mięsa wołowego, mając do dyspozycji całą linię produkcyjną uboju, skórowania, rozbioru i chłodni półtuszy wołowych.

Ponadto w złożonej apelacji strona pozwana – po raz kolejny – przyznała fakt, że Zakład (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. jest zakładem, który korzysta z gazu i prądu, które napędzają wykorzystywane w procesie produkcji maszyny i inne urządzenia.

W konsekwencji uznać należy, że podmiot ten jest zakładem produkcyjnym wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody, a do takiej oceny istotnym jest kompleksowe wyposażenie linii ciągu technologicznego uboju bydła, skórowania, rozbioru, chłodzenia i pakowania.

Powyższe okoliczności przedstawione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

W konsekwencji Sąd II instancji uznał , że po stronie Zakładu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. i (...) Sp. z o.o. w B. istnieje odpowiedzialność solidarna z art. 435 k.c.

W tym zakresie strona pozwana powoływała się na wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2004 r. sygn. akt II UK 260/03 zgodnie z tezą którego „pracodawca i zakład na którego terenie pracodawca wykonywał czynności zleczone umową, ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na zasadzie art. 435 k.c.”. Jednakże strona pozwana pominęła okoliczność, że stan faktyczny sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy istotnie różni się od stanu faktycznego niniejszej . Zauważyć bowiem należy, że strony ze sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy umownie podzieliły zakres obowiązków wynikających z zapewnienia bezpiecznej pracy przy czym w zakresie organizacji i kontroli przestrzegania obowiązujących zasad i przepisów bhp odpowiedzialności nie ponosił pracodawca, lecz strona trzecia (zamawiający).

Tymczasem w toku postępowania przed sądem I instancji strona pozwana i interwenient uboczny – mimo leżącego po ich stronie ciężaru dowodu z art. 6 k.c.- nie wykazali , że w niniejszej sprawie doszło do takiego umownego przeniesienia odpowiedzialności za bezpieczeństwo w miejscu świadczenia pracy przez powoda.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd II instancji uznał , że to strona pozwana – realizując postanowienia z umowy zawartej z Zakładem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. -miała obowiązek uruchamiać linię produkcyjną i sprawować bieżący nadzór nad pracą maszyn. W konsekwencji to strona pozwana zapewniała pracownikom wykonującym prace na terenie zakładu w C. odpowiednie warunki do bezpiecznego wykonywania pracy.

Tym samym sąd uznał , że w niniejszym postępowaniu legitymacje bierną posiadają : (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. oraz Zakład (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C..

Powodowi przysługiwało prawo wyboru pozwanego , a w konsekwencji uznać należy, iż w niniejszym postępowaniu strona pozwana wskazana jest w sposób prawidłowy .

Odnosząc się do dalszych zarzutów obu apelacji wskazać należy , że zgodnie z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi, na zasadzie ryzyka, odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez jego ruch. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Przepis ten określa odpowiedzialność odszkodowawczą prowadzącego dany typ przedsiębiorstwa, niezależną od winy przedsiębiorcy i innych osób, za które odpowiada. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest uzasadniona zwiększonym niebezpieczeństwem, jakie rodzi dla swego otoczenia działalność przedsiębiorstw wprawianych w ruch wskutek przetwarzania sił przyrody .Przepis art. 435 § 1 k.c. przewiduje też okoliczności (tzw. przesłanki egzoneracyjne) wyłączające odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo. W szczególności nie ponosi on bowiem odpowiedzialności, jeżeli szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego.

Pojęcie przedsiębiorstwa lub zakładu należy, na tle art. 435 k.c., rozumieć w znaczeniu czysto przedmiotowym. Chodzi tu więc o zorganizowane zespoły majątkowe służące prowadzeniu określonej działalności – najczęściej gospodarczej. O uznaniu danego kompleksu za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 435 k.c. decyduje rodzaj wykorzystywanej technologii i metod działalności. Czynnikiem dominującym od których zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości muszą być środki wykorzystujące rodzaje energii przykładowo wymienione w tym przepisie (para, gaz, elektryczność, paliwa płynne) – nie należy więc do tej kategorii siła ludzka lub zwierzęca.

W wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (II PK 233/10) Sąd Najwyższy podkreślił, iż związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązane z działalnością przedsiębiorstwa (podobnie w wyroku SN z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11). Za ruch przedsiębiorstwa zaś uważa się każdy przejaw jego działalności, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa, na który składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody.

Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa (tak podobnie SN: w wyroku z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76; w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00; w wyroku z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, niepubl.; a także SA w Katowicach w wyroku z dnia 10 października 1996 r., I ACR 500/96, Wok. 1998, Nr 2, poz. 40).

W sprawie strona pozwana dodatkowo podniosła, że (...) sp. z o.o. w B. nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch albowiem zgodnie z informacją zawartą w KRS jej przeważającą działalnością jest wyszukiwanie miejsc pracy i poszukiwanie pracowników tj. zatrudnianie pracowników w celu wykonywania pracy na terenie zakładu pracy zleceniodawcy. W tym przedmiocie zwrócić należy uwagę na fakt, że z działu 3 pkt 9 informacji z KRS wynika, że pozwana spółka prowadzi działalność gospodarczą w przedmiocie przetwarzania i konserwowania mięsa, z wyłączeniem mięsa z drobiu. Powyższe w połączeniu z okolicznością, że zmiana PKD ma charakter deklaratoryjny, może świadczyć o tym, iż rzeczywisty dominujący przedmiot działalności gospodarczej jest inny niż zadeklarowany w KRS. Faktem jest, że pomimo specyfiki charakteru wpisu do KRS istnieje domniemanie prawdziwości danych w nim zawartych. Domniemanie prawdziwości danych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym jest jednakże domniemaniem wzruszalnym, można je obalić wykazując, iż w rzeczywistości istnieje inny stan faktyczny niż ten ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym. Kluczowym dowodem świadczącym o tym, że rzeczywista dominująca działalność gospodarza jest inna niż ta wymieniona w KRS są - w ocenie Sądu II instancji - informacje zawarte w polisie nr (...) z dnia 2 lipca 2013r. i aneksie nr (...) do ww. polisy z dnia 12 lipca 2013r.

Zgodnie z pkt. 6 ww. polisy rodzajem ubezpieczonej działalności gospodarczej strony pozwanej była produkcja mięsa z wyjątkiem mięsa drobiowego i króliczego, przetwórstwo mięsa, rozbiór półtuszy na zlecenie, posiadanie nieruchomości, gastronomia (karta 160) .

Natomiast w aneksie nr (...) zmieniono rodzaj ubezpieczonej działalności na produkcję mięsa z wyjątkiem drobiowego i króliczego, przetwórstwo mięsa, rozbiór półtuszy na zlecenie, posiadanie nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe z logicznego punktu widzenia trudno byłoby zaakceptować twierdzenia strony pozwanej i interwenienta ubocznego , że (...) sp. z o.o. w B. nie prowadzi działalności związanej z produkcją mięsa wołowego, w sytuacji gdy od powyższej działalności jest ubezpieczona i regularnie ponosi koszty związane z opłacaniem składek.

W dalszej części wskazać należy, że zajmowane przez powoda stanowisko pracy, specyfika samego miejsca wykonywania pracy oraz okoliczności wypadku z 27 września 2013 r. wykluczają sytuację, aby do wypadku mogło dojść w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w przedmiocie polegającej na posiadaniu nieruchomości. Pozostałe rodzaje działalności gospodarczej wymienione w przywołanych dokumentach wiążą się nieodłącznie z wprawieniem w przedsiębiorstwa w ruch przy pomocy sił przyrody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że działalność zakładu produkcji i przetwórstwa mięsa powiązana jest bezpośrednio z wykorzystaniem napędzanych maszyn przez prąd , gaz i wodę . Cała linia produkcyjna i jej poszczególne elementy tworzą jednolitą całość, która nie mogłaby funkcjonować bez elektryczności. Powyższe potwierdziły zeznania P. D., J. M. i S. S.. Wymienieni świadkowie zeznali, że podstawą funkcjonowania zakładu są prąd i woda.

W tym zakresie wskazać należy, że wbrew zarzutom obu apelacji Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego prawidłowo i bez naruszenia zasady swobodnej oceny .

Dodatkowo Sąd II instancji wskazuje , że z materiału dowodowego sprawy wynika , że działalność człowieka ma w przedmiotowym przedsiębiorstwie jedynie poboczny charakter w zakresie uruchomienia i wyłączenia funkcjonujących w sposób autonomiczny linii produkcyjnych , a istotne znaczenie – w zakresie zapewnieniu bezpieczeństwa w miejscu pracy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji podniesionych przez stronę pozwaną oraz interwenienta ubocznego - dotyczących przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że powód nie przyczynił się

do zaistnienia wypadku , podczas gdy to zachowanie W. J. było wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku – wskazać należy co następuje :

Sąd II instancji za słuszny uznał pogląd , iż przesłuchani w sprawie świadkowie nie widzieli momentu wypadku. Świadek P. D. bowiem nie mógł widzieć powoda, gdyż przebywał w innym pomieszczeniu. Natomiast świadek J. M. w momencie wypadku pracował na podeście do skórowania bydła i był odwrócony tyłem do powoda, stąd nie mógł widzieć jaką drogą powód poruszał się. Jednocześnie świadkowie J. M. oraz S. S. zeznali zgodnie, że jedyna droga, którą mógł poruszać się powód znajdowała się obok windy do skórowania bydła. W tym przedmiocie wskazać należy, że do obowiązków strony pozwanej należało oznaczenie i zabezpieczenie wszystkich niebezpiecznych miejsc. Powyższego obowiązku strona pozwana nie dochowała. Zarówno z zeznań świadków jak i z dokumentów nie wynika, aby strona pozwana w jakikolwiek sposób odgradzała lub chociażby oznakowała niebezpieczny obszar w pobliżu windy do skórowania , pod którą doszło 27 września 2013 r. do wypadku przy pracy powoda.

W ocenie Sądu II instancji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy czy powód poślizgnął się czy potknął. Skoro miejsce wykonywania pracy było niezabezpieczone to zarówno poślizgnięcie jak potknięcie - na mokrej podłodze - mogło skutkować wpadnięciem pod windę. Dodatkowo w tym względzie należy zwrócić uwagę na fakt , że wbrew twierdzeniom apelacji świadkowie: P. D., J. M. oraz S. S. zgodnie zeznali, że dla nich poślizgnięcie i potknięcie na mokrej podłodze, oznacza dokładnie to samo.

Ja wynika z materiału dowodowego sprawy podłoga w dacie przedmiotowego wypadku przy pracy tj. w dniu 27 września 2013r. była nie tylko mokra , ale też brudna. Oprócz bowiem wody, były na niej krew, mleko, płyny ustrojowe i fekalia zwierząt. Istotnym dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności za wypadek przy pracy jest to, że podłoga była czyszczona przez stronę pozwaną zbyt rzadko w efekcie w chwili wypadku była brudna i niebezpiecznie śliska .

Powyższe w połączeniu z niezabezpieczeniem przez stronę pozwaną obszaru wokół windy do skórowania (która poruszała się w górę i w dół , a operator windy nie widział pracujących w jej pobliżu pracowników) – świadczy w ocenie Sądu II instancji – o wyłącznej winie strony pozwanej za wypadek przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 27 września 2013 r.

W konsekwencji apelujący nie wykazali , aby po stronie powoda zaistniały okoliczności powodujące jego wyłączną winę za powstały wypadek przy pracy .

Ustalone przez Sąd I instancji okoliczności wypadku przy pracy skutkują dodatkowo uznaniem , że po stronie powoda nie było też rażącego niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. To strona pozwana bowiem ustawiła kontenery, do których powód nosił odpady poubojowe do pomieszczeniu obok windy do skórowania. Do tego pomieszczenia pozwana nie wyznaczyła bezpiecznej drogi dla pracowników wykonujących obowiązki w zakresie segregowania odpadów poubojowych .

Strona pozwana i interwenient uboczny podnieśli również zarzut związany z niezasadnym - w ich ocenie - zasądzeniem rażąco wysokiego zadośćuczynienia na rzecz powoda. Powyższe w ocenie strony pozwanej było następstwem niedostatecznego wyjaśnienia przez biegłego szeregu okoliczności związanych ze stanem zdrowia powoda przed wypadkiem. Strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego jednakże Sąd Rejonowy przedmiotowy wniosek oddalił.

W odniesieniu do ww. zarzutu wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął , iż pojęcie krzywdy w rozumieniu art. 445 k.c. obejmuje wszelkie następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zarówno w sferze cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), jak i w sferze cierpień psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia

fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98).

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, Sąd II instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie czyli rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli sąd I instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. wyroki: SA w Lublinie z dnia 10 listopada 2009 r., I ACa 523/09, SA w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., I APa 16/12, SA w Katowicach z dnia 17 lipca 2015 r., I ACa 312/15).

W sprawie Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że rozmiar krzywdy powoda jest znaczny. Powód w następstwie wypadku z dnia 27 września 2013 r. doznał urazu zmiążdżeniowego stawu skokowego piętowo sześciennego. Złamania powikłanego zespołem Sudecka oraz artrozą stawu skokowego wymagającego usztywnienia stawu skokowego dolnego, a nadto doznał stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem trzech żeber po stronie prawej oraz stłuczenia miednicy. W. J. na skutek wypadku ma stwierdzony 20% uszczerbku na zdrowiu. Szczególnie w pierwszych miesiącach po wypadku powód ograniczył całkowicie swoją aktywność. Powód przed wypadkiem był osobą wykazującą normalny poziom aktywności życiowej, oprócz wykonywania codziennych obowiązków, uprawiał również amatorsko sporty m. in. jazdę na rowerze, piłkę nożną, siatkówkę. Po wypadku stał się osobą całkowicie zależną od pomocy innych osób w większości czynności dnia codziennego. Do tego dodać należy, że powód wciąż odczuwa silne dolegliwości bólowe po przebytych operacjach oraz złamaniu, które to dolegliwości wiążą się niewątpliwie z dużym dyskomfortem poszkodowanego. Powód skutki doznanych obrażeń będzie odczuwał do końca życia. Nie będzie wstanie podjąć większości prac zwłaszcza tych wymagających stania i częstego chodzenia. Aktualnie, powód nie może powrócić na dotychczas zajmowane stanowisko pracy, gdyż znajduje się w trakcie leczenia i rehabilitacji.

W tym stanie rzecz Sąd II instancji uznał za prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego, że żądania powoda w tym zakresie nie jest wygórowane. Kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uwzględnia cierpienia fizyczne i psychiczne powoda – będące następstwem wypadku z 27 września 2013 r., których rozmiar i czas trwania ustalone w toku postępowania dowodowego przed Sądem I instancji. Opisane są one szczegółowo w opinii głównej i uzupełniającej biegłego sadowego powołanego w sprawie, które to opinie Sąd I instancji prawidłowo przyjął jako własne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu niepowołania przez Sąd I instancji innego biegłego z zakresu ortopedii, Sąd Odwoławczy podzielił zdanie Sądu Rejonowego, że jego powołanie w okolicznościach sprawy było zbędne.

Strona pozwana w zarzutach do opinii biegłego podnosiła, iż biegły nie ocenił czy na stan zdrowia powoda mogła mieć wpływ otyłość lub nieprawidłowo prowadzona rehabilitacja. Biegły odpowiadając na zarzuty i wydając opinię uzupełniającą stwierdził, że zasadniczą przyczyną obecnego stanu zdrowia powoda są powikłania po urazie z dnia 27 września 2013 r., w tym przede wszystkim zespół Sudecka oraz artroza stawu skokowego. Biegły podkreślił, że przyczyną zespołu Sudecka nie mogła być ani otyłość ani nieprawidłowo prowadzona rehabilitacja. Ponadto w wydanej opinii biegły enumeratywnie wyliczył czynniki wskutek których powstaje zespół Sudecka są to: złamania kości, urazy stawów, stłuczenia, zmiążdżenia tkanek miękkich, odmrożenia, oparzenia a także uszkodzenia nerwów.

W tym miejscu przytoczyć należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007r. (III UK 130/06), w którym zwrócił on uwagę, że „opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej (...) Sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu.” Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skoro biegły wydał opinię, w której wskazał na brak związku pomiędzy otyłością powoda, prowadzoną rehabilitacją a zespołem sudecka, a swoje wnioski szczegółowo spójnie i logicznie uzasadnił to Sąd nie mógł zakwestionować tak przyjętych ustaleń.

W konsekwencji Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji strony pozwanej o dopuszczenia dowodu w sprawie z opinii innego biegłego z zakresu ubezpieczeń społecznych, uznając, że brak jest podstaw do powoływania w sprawie kolejnego biegłego z zakresu ortopedii. Biegły bowiem wydał w sprawie opinię główną i opinię uzupełniającą po przedstawieniu przez stronę pozwaną zastrzeżeń w piśmie z dnia 9 maja 2017r. (karta

373-374). Biegły sądowy w wyczerpujący sposób uzasadnił wnioski zawarte w swojej opinii końcowej, odpowiadając na okoliczności, które po raz kolejny strona pozwana wskazuje we wniosku dowodowym złożonym w apelacji. "Należy pamiętać, że specyfika dowodu z opinii biegłych polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosowanie do treści art. 286 kpc, opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie" w razie potrzeby". Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Sądy Apelacyjne potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1974r., sygn. IICR 5/74, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 stycznia 2013r., sygn. akt IIIAUa 905/12" i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 października 2017r., sygn. akt IIIAUa 701/17).

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd II instancji oceniając wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia z tytułu wypadku przy pracy z dnia 27 września 2013r. zwrócił uwagę na fakt, że powód od daty zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego w listopadzie 2014r. do daty wydania wyroku o przyznaniu prawa do renty z ogólnego stanu zdrowia tj. do 29 września 2016r. utrzymywał się jedynie z pomocy społecznej oraz wsparcia finansowego swojej partnerki.

Przyznane zatem przez ZUS w marcu 2016r. odszkodowanie najpierw w wysokości 15% stałego uszczerbku na zdrowiu tj. w kwocie 11700zł W. J. przeznaczył na swoje utrzymanie, leczenie, rehabilitację, dojazd do lekarza, leki. Twierdzenia powoda w tym zakresie uznać należy za wiarygodne.

Na ten cel przeznaczone zostało też kwota 3900zł z tytułu wyrównanie jednorazowego odszkodowania za stały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 20% (a nie jak mylnie wskazuje strona pozwana w zarzutach apelacji - 25% stałego uszczerbku na zdrowiu).

Rozmiar i rodzaj leczenia powoda w okresie od listopada 2014r. do marca 2016r. uzasadniał – w ocenie Sądu II instancji – korzystanie przez W. J. z pomocy finansowej osób trzecich. Zatem uznać należy za wiarygodne twierdzenia powoda, że jednorazowe odszkodowanie przeznaczone było na zaspokojenie podstawowych potrzeb powoda w okresie do marca 2016r. i w kolejnych miesiącach do daty przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia.

W konsekwencji wypłacone jednorazowe odszkodowanie pozostaje bez wpływu na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Ponadto Sąd II instancji uznał, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego powodowi na podstawie art. 445 par.1 kc.

Strona pozwana w apelacji podniosła również zarzut niezasadnego zwrotu kosztów opieki, którą faktycznie sprawowała narzeczona powoda S. P..

W tym zakresie Sąd II instancji uznał za prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego, przyjęte przy zastosowaniu zasad art. 444 § k.c.. Zgodnie z powołanym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z osobą poszkodowanego. Chodzi zatem o koszty leczenia w szerokim ujęciu, obejmującym także koszty dojazdu poszkodowanego do placówek medycznych oraz koszty pielęgnacji, jeżeli stan chorego tego wymaga. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, iż zwrot kosztów opieki nie jest uzależniony od faktu sprawowania tej opieki przez wyspecjalizowane służby medyczne za stosowną opłatą, bowiem opiekę tę mogą sprawować inne osoby, w szczególności bliscy poszkodowanego. Wykazania jedynie wymaga, że chory opieki takiej potrzebował oraz jaki był konieczny wymiar tej opieki.

W przedmiotowej sprawie, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powód wymagał opieki osoby trzeciej – w okresach wskazanych w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego. Wskazuje na to chociażby rozmiar doznanych przez powoda obrażeń oraz ich długotrwałość, a także skutki, jakie spowodowały one w życiu codziennym W. J.. Opiekę tę sprawowali jego najbliżsi. Powód przedłożył stosowne oświadczenia swojej narzeczonej oraz jej ojca J. G.. Z przedłożonych oświadczeń wynika, że partnerka powoda S. P. w okresie 27 września 2013 r. do 31 października 2013 r. sprawowała opiekę nad nim w wymiarze łącznie 633,75 godzin, natomiast J. G. w wymiarze 150 godzin. W okresie od 16 września 2015 r. do 12 października 2015 r. S. P. sprawowała opiekę w wymiarze 491,25 godzin, natomiast J. G.

w wymiarze 114 godzin a w okresie od 23 maja 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. opiekunowie powoda sprawowali opiekę w wymiarze odpowiednio: S. P. 705 godzin i J. G. 168 godzin. Łącznie opieka nad powodem trwała 2262 godzin- co przy stawce 11 zł za godzinę oznacza, że łączny koszt opieki wyniósł 24.882 zł. Powód żądał zwrotu kosztów opieki w wysokości jedynie 2 tysięcy złotych , a zatem kwota przez niego żądana nie mogła zostać uznana za wygórowaną , co też uczynił Sąd I instancji zasądzając dochodzoną kwotę w całości.

Niezależnie od braku konkretnego zarzutu w apelacjach strony pozwanej i interwenienta ubocznego, Sąd Odwoławczy wskazuje, że również kwota kosztów dojazdów została właściwie i szczegółowo udokumentowana przez powoda i słusznie żądanie pozwu zostało uwzględnione w całości. Do jej wyliczenia przyjęto ilość kilometrów przejechanych na badania, wizyty lekarskie , rehabilitacje w okresie od 16 października 2013r. do 1 sierpnia 2016r. – zgodnie z wykazem dołączonym, przez powoda do akt sprawy (k. 122-123) .

Sąd I instancji prawidłowo przemnożył ilość kilometrów 5971 wynikającą z tego zestawienia przez mnożnik 0,8358 uzyskując kwotę 4990,56zł . Wprawdzie zastosowany współczynnik wynika z par.2 pkt.1 lit.b/ rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania i sposobu dokonywania zwrotów kosztów używania dla celów służbowych samochodów osobowych niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. 2002r. , Nr 27, poz. 271 ze zmianami) – to jednak uwzględniając ponoszenie przez W. J. dodatkowych kosztów związanych z eksploatacją pojazdu – zastosowany współczynnik nie jest – zdaniem Sądu – wygórowany .

Rozpoznając zarzuty apelacji w zakresie wysokości przyznanej powodowi renty wyrównawczej Sąd uznał kwotę 1.000 zł zasądzoną przez Sąd Rejonowy za wygórowaną.

Podstawę żądania renty wyrównawczej stanowił art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 1.000 zł renty wyrównawczej . Wysokość renty została obliczona w ten sposób, że powód zestawiał ze sobą swoje potencjalne zdolności zarobkowe - 850 zł netto (świadczenia z ZUS) z zarobkami realnie uzyskiwanymi przed wypadkiem sprzed wypadku tj. 1.850 zł brutto (minimalne wynagrodzenie).

Rozpoznając apelację w tym zakresie sąd zwrócił uwagę na fakt , że od 01 stycznia 2016r. minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1355,69zł . Pomniejszając to wynagrodzenie o wysokość renty otrzymywanej przez powoda w kwocie netto 850zł – różnica pomiędzy zarobkami uzyskiwanymi przed wypadkiem na dzień 16 lutego 2016r. wynosiła 500 zł .

Wprawdzie powód miał przyznane prawo do renty z tytułu jedynie częściowej niezdolności do pracy (wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 29 września 2016r. wskazujący okres świadczenia od 01 grudnia 2015r. do 31 stycznia 2018r.) to uwzględniając fakt , iż przez cały czas od wypadku powód był i jest w trakcie leczenia i rehabilitacji oraz ma orzeczony dodatkowo umiarkowany stopień niepełnosprawności , a praca fizyczna spowodowałaby jedynie pogłębienie objawów zespołu Sudeckiego - sąd uznał , że od dnia 16 lutego 2016r. W. J. faktycznie nie miał zachowanej zdolności do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji .

W konsekwencji Sąd – kierując się treścią art. 384 k.pc. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 1, a dalej idące odwołanie w tym zakresie oddalił (art. 385 k.c.) , gdyż nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia z przyczyn wymienionych w niniejszym uzasadnieniu .

Konsekwencją tego orzeczenia była zmiana wyroku w pkt.2 i 3 .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 w zw. § 2 pkt 6 w zw. § 9 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 poz. 1804 ze zm.). Sąd zasądził od strony pozwanej i interwenienta ubocznego koszty w wysokości wskazanej w pkt. III wyroku.

Przy wyliczeniu kosztów postępowania za obie instancje Sąd wziął pod uwagę wartość przedmiotu sporu 52990,56zł (40000zł zadośćuczynienie + 6000zł renta wyrównawcza (500zł x12)+ 2000zł zwrot kosztów sprawowania opieki przez osoby trzecie + 4990,56zł zwrot kosztów dojazdu).

Powód wygrał proces w 89,93% , a strona pozwana i interwenient uboczny 10,17% .

Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów za obie instancje , bowiem w sprawie nastąpiło częściowe uwzględnienie apelacji .

SSO Krzysztof Głowczyński SSO Andrzej Marek SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz